Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 2.07.2024 www.osw.waw.pl

Pierwsze pociski z czeskiej inicjatywy dotarły na Ukrainę. 859. dzień wojny

Jakub Ber, Piotr Żochowski, Jacek Tarociński

Sytuacja na froncie

W ciągu ostatniego tygodnia Rosjanie kontynuowali działania zaczepne w Donbasie, w wolnym tempie wypierając Ukraińców z pozycji położonych na zachód i północ od Oczeretynego. Głównym celem atakujących w tym rejonie jest przecięcie trasy Pokrowsk–Konstantynówka, stanowiącej jeden z głównych szlaków zaopatrzeniowych dla zgrupowania ukraińskiego w obwodzie donieckim. Aktualnie droga ta jest oddzielona od wysuniętych pozycji rosyjskich o ok. 6 km, co czyni ją przejezdną, lecz leży ona w zasięgu ognia artylerii lufowej. Drugi, bardziej dalekosiężny cel rosyjskiej operacji w rejonie Oczeretynego to oskrzydlenie zgrupowania ukraińskiego, broniącego się w rejonie Nju-Jorku i Torećka w oparciu o fortyfikacje wybudowane wzdłuż linii rozgraniczenia z 2014 r.

W ostatnich dniach Rosjanie ponawiają także próby wyparcia Ukraińców z pozycji pod Torećkiem. Udało im się nieznacznie poprawić swoje położenie w rejonie wsi Piwdenne. Aktualnie agresor intensywnie ostrzeliwuje Toreć, Nju-Jork i okoliczne miejscowości, które do niedawna funkcjonowały względnie normalnie, był tam m.in. dostęp do energii elektrycznej i sieci komórkowej.

Trwają intensywne walki w rejonie Czasiw Jaru. Celem Rosjan jest zajęcie ostatnich ukraińskich punktów oporu, położonych na przedpolu tego miasta, na wschodnim brzegu kanału Doniec–Donbas. Samo miasto znajduje się pod intensywnymi ostrzałami artyleryjskimi, m.in. z użyciem pocisków termobarycznych wystrzeliwanych z systemów typu TOS.

W ostatnich dniach czerwca Ukraińcom udało się wypchnąć Rosjan z części pozycji, położonych w okolicy wsi Terny i Jampoliwka oraz w sąsiednich lasach nad Dońcem (pogranicze obwodów donieckiego i ługańskiego na północnym brzegu tej rzeki). Sukcesy te mają wyłącznie lokalny, taktyczny charakter, pozwalają jednak stabilizować front w tym rejonie i krzyżują rosyjskie plany w zakresie wypchnięcia sił ukraińskich za linię rzeki Żerebeć.

Rosyjskie ataki powietrzne

W ciągu ubiegłego tygodnia Rosjanie dokonali tylko jednego zmasowanego ataku powietrznego. W nocy z 26 na 27 czerwca użyli jednego pocisku hipersonicznego Kindżał, pięciu pocisków manewrujących różnych typów i 23 dronów uderzeniowych Shahed 131/136. Ukraińska obrona powietrzna zadeklarowała zestrzelenie wszystkich celów z wyjątkiem pocisku Kindżał. Poza tym agresor przeprowadził kilka punktowych uderzeń rakietowych, m.in. 29 czerwca na centrum miasta Wilniańsk w obwodzie zaporoskim, w wyniku którego zginęło siedmiu cywilów, w tym troje dzieci. 1 lipca doszło do ataku rakietowego na lotnisko wojskowe w Mirhorodzie. Strona rosyjska zadeklarowała zniszczenie bądź uszkodzenie kilku ukraińskich myśliwców Su-27.

Rosjanie intensywnie ostrzeliwali i bombardowali obszary przyfrontowe i przygraniczne. 30 czerwca – wskutek użycia kierowanych bomb lotniczych – zniszczony został terminal Nowej Poczty w Charkowie, a jedna osoba zginęła.

30 czerwca „The Washington Post" opublikował artykuł, w którym opisano 38 przypadków upadku rosyjskich bomb lotniczych na terenie obwodu biełgorodzkiego od kwietnia 2023 do kwietnia 2024 r. Dane te świadczą o problemach technicznych rosyjskiego lotnictwa i o ograniczonej celności bomb, używanych często przeciwko ukraińskim miastom położonym za linią frontu.

Potencjał militarny Ukrainy

Nowy rodzaj wojsk w ukraińskich siłach zbrojnych. 25 czerwca prezydent Ukrainy zatwierdził decyzję Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony „O utworzeniu sił systemów bezzałogowych jako odrębnego rodzaju wojsk w strukturze Sił Zbrojnych Ukrainy". Zgodnie z założeniami ma to zwiększyć zdolności armii w zakresie wykorzystania powietrznych, morskich i lądowych systemów bezzałogowych i zrobotyzowanych.

27 czerwca kapitan Robert Browdi „Madiar" poinformował o przekształceniu w pułk 414 Samodzielnego Batalionu Uderzeniowych Systemów Bezzałogowych. Jest to kolejny etap rozwoju tej struktury, powstałej w drodze ewolucji z niewielkiego oddziału ochotniczego, który wiosną 2022 r. rozpoczął eksperymentalne użycie dronów cywilnych na polu walki. Prawie wszyscy żołnierze pułku – na czele z dowódcą, w cywilu biznesmenem z branży rolniczej – są ochotnikami, którzy przed 24 lutego 2022 r. nie służyli zawodowo w wojsku. Oddział „Madiara" wykazuje się bardzo dużą efektywnością na polu bitwy. Od kilku miesięcy znajduje się w strukturze 30 Korpusu Piechoty Morskiej; działa nad dolnym Dnieprem oraz – od połowy maja – częściowo też w obwodzie charkowskim.

Więźniowie wcielani do wojska. 2 lipca ukraińska Prokuratura Generalna podała, że kontraktową służbę wojskową rozpoczęło ponad 3,1 tys. mężczyzn warunkowo zwolnionych. Jak dotąd do sądów wpłynęło ponad 3,6 tys. wniosków o zawieszenie kary pod warunkiem podpisania kontraktu z siłami zbrojnymi, z czego pozytywnie rozpatrzono ponad 3,4 tys.

Potencjał militarny Rosji

Migranci zarobkowi na front. 27 czerwca szef rosyjskiego Komitetu Śledczego Aleksandr Bastrykin oświadczył, że w wyniku obław zatrzymano ponad 30 tys. osób, które w ostatnich latach otrzymały obywatelstwo rosyjskie i unikały poboru do wojska. Jak dotąd do jednostek wojskowych skierowano ponad 10 tys. takich migrantów, większość z nich ma być zaangażowana w budowę fortyfikacji.

Białoruś eskaluje napięcie. 29 czerwca zastępca Dowódcy Sił Operacji Specjalnych Białorusi pułkownik Wadzim Łukaszewicz oświadczył, że sytuację na granicy białorusko-ukraińskiej „charakteryzuje rosnące napięcie". Wskazał, że Ukraina przemieszcza wojsko w rejony przygraniczne, w tym systemy artylerii rakietowej. Dzień później szef białoruskiego Sztabu Generalnego Paweł Murawiejka dopuścił użycie taktycznej broni nuklearnej w sytuacji, kiedy zostanie zagrożona suwerenność i niepodległość Białorusi. Wojowniczą narrację Mińska wsparł rzecznik Władimira Putina Dmitrij Pieskow, który 1 lipca oświadczył, że przemieszczenie jednostek Sił Zbrojnych Ukrainy do granicy z Białorusią niepokoi władze Rosji. W odpowiedzi rzecznik ukraińskiej służby granicznej Andrij Demczenko stwierdził, że wszelkie ukraińskie działania na granicy z Białorusią mają na celu ochronę przed agresywnymi działaniami wroga, m.in. poprzez budowę nowych fortyfikacji.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

Kolejne umowy o współpracy w sferze bezpieczeństwa. 27 czerwca Ukraina podpisała *umowę o współpracy w sferze bezpieczeństwa z Litwą*. Wilno potwierdziło, że będzie się starać co roku zapewnić Kijowowi wsparcie finansowe w zakresie bezpieczeństwa i obrony w wysokości 0,25% rocznego PKB (dzień wcześniej litewska Rada Bezpieczeństwa Państwa podjęła decyzję w tej sprawie). Wskazano, że w 2024 r. litewska pomoc wojskowa dla Ukrainy sięgnęła już blisko 80 mln euro, w tym 35 mln euro przeznaczono na sfinansowanie czeskiej inicjatywy zakupów amunicji artyleryjskiej.

Tego samego dnia Ukraina zawarła z Estonią *umowę o współpracy w zakresie bezpieczeństwa i długoterminowego wsparcia*. W dokumencie potwierdzono, że wsparcie wojskowe Tallinna dla Kijowa wyniesie w br. ponad 100 mln euro. Podkreślono potrzebę zapewnienia utrzymania tego samego poziomu pomocy w kolejnych latach, czyli co najmniej 0,25% PKB rocznie w latach 2024–2027.

W Brukseli podpisano również dokument *Wspólne zobowiązania w zakresie bezpieczeństwa Ukrainy i Unii Europejskiej*. Ukraina w tym roku otrzyma finansowanie z Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju (EPF) w wysokości 5 mld euro – z przeznaczeniem na pomoc wojskową, w tym szkolenia. Dodatkowo 24 czerwca Rada UE zezwoliła na przeznaczenie pierwszej transzy zysków od zamrożonych rosyjskich aktywów (1,4 mld euro) na zakup nowego uzbrojenia i sprzętu wojskowego (UiSW) dla Ukrainy. W konkluzjach szczytu z 27 czerwca Rada Europejska wyraziła oczekiwanie, że do pierwszych wypłat dojdzie już tego lata. Ponadto UE potwierdziła przekazanie 50 mld euro na cele cywilne w latach 2024–2027 (7,9 mld euro zostało już wypłaconych) z Instrumentu na rzecz Ukrainy. W umowie zapowiedziano m.in. rozwój współpracy przemysłów obronnych państw UE z ukraińskimi firmami zbrojeniowymi, przeciwdziałanie zagrożeniom w cyberprzestrzeni i walkę z dezinformacją. Podkreślono, że UE zapewni strategiczne doradztwo i praktyczne wsparcie dla wysiłków reformatorskich zgodnie z międzynarodowymi zasadami dobrych rządów i

praw człowieka. Ukraina zobowiązała się do przyjęcia i skutecznego wdrożenia takich reform. Zwrócono uwagę, że strony zintensyfikują działania na rzecz zapobiegania nielegalnemu obrotowi bronią i materiałami wybuchowymi.

Kijów zawarł już 20 umów o kooperacji w sferze bezpieczeństwa – z Wielką Brytanią, Niemcami, Francją, Danią, Kanadą, Włochami, Holandią, Finlandią, Łotwą, Hiszpanią, Belgią, Portugalią, Szwecją, Norwegią, Islandią, USA, Japonią, Litwą, Estonią i Unią Europejską.

27 czerwca Ministerstwo Obrony Czech poinformowało, że na Ukrainę dotarła już pierwsza dostawa nieokreślonej liczby pocisków artyleryjskich kalibru 155 mm finansowana przez Niemcy. Jednocześnie premier Petr Fiala zaznaczył, że Praga będzie kontynuowała regularne dostawy amunicji artyleryjskiej w liczbie kilkudziesięciu tysięcy sztuk miesięcznie. Tego samego dnia dowódca sił powietrznych Danii poinformował, że **grupa pierwszych pięćdziesięciu ukraińskich żołnierzy ukończyła szkolenie w zakresie obsługi technicznej samolotów F-16**. Obecnie prowadzone jest szkolenie kolejnej grupy.

28 czerwca **Finlandia ogłosiła 24. pakiet pomocy wojskowej dla Ukrainy o wartości 159 mln euro**, nie podając żadnych innych jego szczegółów. Helsinki zgłosiły również swój akces do koalicji zdolności opancerzonych pod przewodnictwem Polski i Niemiec oraz do koalicji informatycznej pod przewodnictwem Estonii i Luksemburga.

Wojna a sytuacja wewnętrzna na Ukrainie

Wymiana jeńców. 25 czerwca z niewoli rosyjskiej wróciło 90 żołnierzy ukraińskich. Była to 53. wymiana od początku pełnoskalowej agresji, odbyła się ona w formule 1 do 1. Jej realizacja była możliwa dzięki pośrednictwu Zjednoczonych Emiratów Arabskich. W wyniku negocjacji ze stroną białoruską zwolniono 10 obywateli Ukrainy zatrzymanych pod zarzutem przygotowań akcji dywersyjnych. Prezydent Ukrainy ujawnił, że umożliwiły to „wysiłki Watykanu".

Cywile w rosyjskiej niewoli. 30 czerwca ukraiński rzecznik praw człowieka Dmytro Łubiniec wskazał, że Rosjanie przymusowo przetrzymują ponad 14 tys. ukraińskich cywilów. Dodał, że w ich przypadku nie prowadzi się wymian, a jedynie negocjuje powrót na tereny kontrolowane przez Kijów.

